

SŁOWO

Wilno, Środa 23-go grudnia 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicznie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Bałtego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiarski
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Ryga, 22 grudnia.

Kryzys finansowy we Francji.

Posiedzenia sejmowe w Kownie obfitują w momenty nieraz niezmiernie charakterystyczne, ciekawe, a nawet sensacyjne. Zapoznaliśmy się na nich z duszą i sercem, że się tak wyrazi, obecnego rządu kowieńskiego. Wylania się w całej nagości otchłani ignorancji i nieznanych gdzieindziej braków, tego rządu młodego, który jak nieopierzony młodzieniec, żyłot swój rozpoczął samowolny od rozrzućności niebawem, lekceważenia praw, nadużywania władzy, samowoli, wykazując przytem zarozumiałość godną pyszałkowatego chłopca pozabawionego wrodzonej inteligencji.

Nieraz słowa krytyki wypowiedziane na posiedzeniach tych, poważną refleksję budzą w słuchaczach, ale w tym tylko oczywiście, który słuchać chce i umie. Naogół zaś większość sejmowa, złożona z parafajnych ignorantów, zaana zółcią demagogii chrześcijańskiej-demokracji, głucha jest na napomnienia i słowa prawdy gorzkiej. Jak nieraz lekceważąc odnoszą się do dorobku niepo- dległej Litwy, która zrodziła tylko jedną rzecz wielką — wielką nienawiść, poszczególni, barczliwi trzeźwi Litwin, świadcy chociażby mowa wygłoszona przez deputowanego tejże frakcji rządzącej, chrześcijańskiej demokracji, ks. Wilimasa. Z trybuny sejmowej rzucił książkę publiczne wyznanie, że dzisiejsza Litwa jest tylko środkiem do utrzymania mnogiego aparatu urzędniczego, tego steku karierowiczów ministerjalnych. Przed wojną — rzekł mówca — rządził dzisiejszym państwem kowieńskim, które było jedną jedyną guberną — gubernator.

Dzisiaj mamy tu liczne ministerstwa, mnóstwo urzędników, cały, niepotrzebny częstokroć, aparat rządowy, wydługoszy i tych gorzki wyskikiwaczy najróżniejszych, których trzeba nakarmić, napoić z pieniędzy zebranych i zarobionych krwią, setek tysięcy zagrod włościańskich i dworów szlacheckich. Ale książkę Wilimasa patrzy tylko trzeźwiej na tę sprawę. Temniemniej jest zajadłym szowinizm i jedyne ratunek widzi w scentralizowaniu władzy w rękach ministerstwa spr. wew. i kosztem zmniejszenia aparatu ministerstw poszczególnych, powiększenia policji politycznej i nadania władzom bezpieczeństwa charakteru pretorianów chrześ.-dem. i demagogii kowieńskiej, która zaczyna być sławną i oślawioną na cały świat.

Innego oczywiście są zdania kierownicy stronnictw opozycyjnych. Zwalczają oni przedewszystkiem rzec chrześ.-dem., która głosi, że «Litwa stoi policją polityczną». Na ostatnim posiedzeniu sejmowym, w czasie uchwalenia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, z dłuższą przemową wystąpił leader ludowców, poseł Sieżewicz. Zarzucił on temu ministerstwu uprawianie polityki tajnej, w ten sposób, iż nikt na Litwie nie wie czego się trzyma dzisiejsza polityka zagraniczna Litwy i w jakim idzie kierunku. Ministerstwo samo zwałone jest urzędnikami, którzy o sprawach politycznych nie mają najmniejszego pojęcia, referentami, których zaledwie jako buchalterów kwalifikować można. Przedstawiciele dyplomacyjni Litwy, nie mogą w rzeczywistości funkcji tej sprawować, z przyczyn prostych, że się do niej nie kwalifikują. Państwo reprezentując nazewną, przynoszą tylko szkód temu państwu, o sprawach polityki bieżącej nic nie wiedzą, a referaty swe przesyłają do kraju na podstawie wyciągów z prasy zagranicznej. Temniemniej na reprezentację wydaje się w Kownie moc pieniędzy, z których następnie nikt nie uważa za stosowne wyliczać się i zdawać rachunków. Jest naprzykład departament Wileńszczyzny, którego cechuje absolutnie brak jakiegokolwiek linii postępowania i wytkniętej jasno polityki. Jednym słowem cała polityka zagraniczna Litwy — to wielki blamage, to wielki bałagan, to historia czynów dyskredytujących Litwę zagranicą, w oczach europejskiej.

Broniąc się przed temi zarzutami odpowiadał minister Rejnis, a mowa jego przekonała jedynie słuchaczy, że wszystkie poprzednio wypowiedziane oskarżenia mają istotnie bezprzeczną rację.

Na zewnątrz chaos i brak orientacji — wewnątrz ucisk, prześladowania, szykany i demagogia niekulturalna.

Lekarz Dentysta
Wł. Brudzińska
przyjmuje od 10-1 i od 3-6iej pop.
ulica Artylejska 1 m. 10
W. P. 60

Nie tylko Polska, ale bodaj w większym jeszcze stopniu i Francja zmuszona jest walczyć tak z trudnościami finansowymi jak i rozpaczliwą sytuacją wytworzoną skutkiem kryzysu zaufania. Sanacja skarbu i przywrócenie zaufania do franka — oto naczelne hasła, które nie schodzą ze szpał francuskiej prasy, a pod znakiem których toczą się obrady, nowelizuje się ustawodawstwo gospodarcze i kształtuje się polityka zewnętrzna i wewnętrzna.

Ostatni numer „Przeglądu Gospodarczego” zawiera ciekawy przyczynek do obecnego położenia finansowego Francji. W okres krytyczny gospodarką skarbową Francji weszła w roku 1925. Niepłacenie przez Niemcy odszkodowań wojennych odegrało tu znaczną rolę, ale jednak nie decydującą rolę. Poważne trudności wyłoniły się dopiero w związku z terminami płatności szeregu krótkoterminowych pożyczek, (na ogólną sumę 22.950 milionów fr.) i odnawianiem długu płynnego w sumie 91.200 milj. fr. (w tem bonów na 61500 milj.)

P. Caillaux zaproszony w owym czasie do ratowania skarbu zdążył do sanacji drogą dobrowolnej konsolidacji długu, — na przeszkodzie jednak stanął spadek franka spowodowany brakiem zaufania, obawą inflacji i ucieczką kapitałów za granicę. Polityka wewnętrzna oparta na gwarantowanym kursie franka zawiodła najzupełniej. Wówczas lewica zażądała wprowadzenia podatku majątkowego, czemu minister Caillaux oparł się stanowczo, uważając za najlepsze wyjście z sytuacji dalszą emisję banknotów przy jednoczesnym zwiększeniu niektórych podatków. 27-go października p. Caillaux upadł.

W drugim rządzie p. Painlevo resort ministra skarbu został podzielony: tekę ministra skarbu objął szef rządu, tekę ministra budżetu p. Bonnet. Projekt sanacyjny nowego rządu przewidywał znaczną podwyżkę podatków oraz utworzenie Kasy Amortyzacyjnej, niezależnej od rządu, której zadaniem byłoby przeprowadzenie konsolidacji długów i zapożyczenie żądanych spłat gotówkowych. Zgodnie z projektem długi krótkoterminowe i płynne zostałyby umorzone w ciągu 14 lat. W komisji projekt ten został gruntownie zmieniony. Lbza konsolidację przymusową utożsamia z bankrutem finansowym państwa — rząd Painlevo upadł, ustępując miejsce rządowi Brianda, teka ministra skarbu przeszła w ręce lewicowca p. Loucheura.

Minister Loucheur odrzucił projekty konsolidacji przymusowej, natomiast ze względu na konieczność zaspokojenia wydatków cały nacisk położył na przyspieszeniu wpływów z podatków bezpośrednich, zwykłych tych podatków o mniej więcej 50 proc. i zwiększenie emisji banknotów. Po dwu tygodniach p. Loucheur musiał ustąpić miejsce nowemu ministrowi p. Doumer'owi.

Jak donosi Pat p. Doumer przedstawił na posiedzeniu rady ministrów swój plan finansowy. Wśród projektowanych środków na czoło wysuwa się przezeń odpowiednie zwiększenie podatku dochodowego i opłat celnych.

Tak częste zmiany na stanowisku ministra skarbu stanowią najpoważniejszą przeszkodę w akcji uzdrowienia położenia finansowego. Silne tarca wewnętrzne i zaognione stosunki pomiędzy poszczególnymi stronnictwami zarówno na tle zagadnień politycznych jak i gospodarczych, jeszcze bardziej utrudniają sytuację i pogłębiają kryzys zaufania. Wyszowane projekty sanacyjne mają za zadanie raczej zdobycie możliwości likwidacji najbliższych zobowiązań skarbowych, nie stanowią natomiast programu sanacji finansów wogóle.

Uchwalony przez parlament w dn.

3 grudnia projekt finansowy m-ra Loucheura, podwyższający kontyngent emisji banknotów do ogólnej sumy 58,5 miliardów franków wywołał na giełdach zagranicznych tendencję dla franka zniżkową (3.76 dolarów za 100 franków wobec 3.95 dol. jako kursu przeciętnego za listopad). Spadek franka powiększa trudności przeprowadzenia sanacji, powodując jak już zaznaczyliśmy ucieczkę kapitałów za granicę. Nie trzeba jednak zapominać, że kryzys przeżywany przez Francję nie jest jednocześnie, tak jak w Polsce, kryzysem gospodarczym. Na razie nosi on wybitnie piętno budżetowo-finansowych trudności: dochody nie pokrywają wydatków i nie dają możliwości zlikwidować zobowiązania dłużne. Natomiast możliwym jest, że w razie dalszego podwyższenia podatków i wprowadzania nowych zatracone zostanie poczucie granic zdolności płatniczej wytwórczości i życie gospodarcze straci równowagę. Przeciwno podporządkowaniu życia gospodarczego wymogom i potrzebom budżetu jak również przeciwko metodom eksperymentów na organizmie społecznym już teraz dają się słyszeć głosy — przestrogi. Wybitny publicysta francuski August Gauvain pisał onegdaj w „Journal des Debats”:

„W tej chwili Polska przeżywa trudności podobne do naszych, — lecz ma ona nieszczenie, iż doświadczyła pewnych metod, które i nam proponują socjaliści i szczęście, iż przekonała się, że należy szukać zbawienia gdzieindziej. Podajemy przykład Polski do naśladowania następcy pana Loucheura”.

Fatalne trudności budżetowo-finansowe Francji według krystalizującej się powoli opinii rzeczoznawców dają się przezwyciężyć w drodze redukcji budżetu z jednej strony, i otrzymania kredytów zagranicznych celem przeznaczenia ich na sanację finansową. Pod tym właśnie kątem prasa francuska omawia obecnie sprawę wznowienia pertraktacji z rządem amerykańskim i angielskim o konsolidację długów zajętych przez Francję względem aliantów. Regulacja tych długów właśnie pozwoliłaby na uzyskanie poważniejszych pożyczek.

Harski.

Gdańsk przed katastrofą gospodarczą.

GDAŃSK, 22 XII. PAT. Dziś rano odbyło się tu z inicjatywy Gdańskiej Izby Handlowej zebrane przedstawicieli wszystkich gałęzi gdańskiego życia gospodarczego, na którym między innymi zabrał głos dyrektor stożni gdańskiej prof. Noe. Na wstępie prof. Noe stwierdził, że Gdańsk stoi przed katastrofą gospodarczą i finansową o niesłychanych rozmiarach. Gdańsk nie może być samodzielny, ani pod względem politycznym, ani gospodarczym, albowiem pod każdym względem jest jankajściwiej związany z losem swych sąsiadów t. j. Polski i Niemiec. Tamtejsze warunki są decydujące o losie Gdańska.

Dalej wystąpił prof. Noe bardzo ostro przeciwko uprawianej przez Senat polityce gospodarczej, która doprowadziła Gdańsk do strasznej katastrofy o ile zasady obecne nie ulegną zmianie. Gdańsk nie jest w stanie skierować swego eksportu do innego kraju jak do Polski. Dzięki spadkowi złotego robocizna w Gdańsku jest przeszło dwa razy droższa niż w Polsce. Pod takimi warunkami niemożliwy jest zbyt towarów gdańskich w Polsce. Fakt ten ma dla Gdańska pierwszorzędne znaczenie. Wobec tego prof. Noe nazywa spadek złotego największym nieszczęściem dla Gdańska.

— Ilu jest bezrobotnych i jak przedstawia się zastój w poszczególnych gałęziach przemysłu?
— Tylko spis ludności może nam to wykazać.

Rewizji planu Dawesa nie będzie.

BERLIN, 22 XII. Pat. Vossische Zeitung donosi z Nowego Jorku, że przebywający tam chwilowo generalny agent do spraw odszkodowawczych Gilbert Parker zaprzeczył pogłoskom o rzekomym zamiarze rewi-

zji planu Dawesa, jak również o rzekomych zabiegach w sprawie nowej pożyczki dla Niemiec, wzorowanej na pierwszej pożyczce, przewidzianej w planie Dawesa.

Szwecja wyrzekła się wojny gazami.

GENEWA, 22 XII. (PAT). Rząd szwedzki podpisał protokół międzynarodowej konferencji w sprawie

handlu bronią z dnia 17 czerwca 1925 r., zakazujący prowadzenia wojny gazowej i bakterjologicznej.

Echa zatargu bałkańskiego.

SOFJA, 22—XI. Pat. Minister spraw zagranicznych Kalfow, omawiając z przedstawicielami prasy sprawę decyzji Rady Ligi Narodów, dotyczącej ostatnich zajęć na granicy grecko-bułgarskiej, podkreślił, że sprawiedliwość i idea pokoju odniosły w

Genewie zwycięstwo. Jestem szczęśliwym — mówił minister, że nowa sytuacja uspokoiła umysły mieszkańców Bałkanów i przyczyni się do osiągnięcia celu polityki bułgarskiej, który streszcza się w dwóch słowach: „Pokój i zbliżenie z sąsiadami”.

Cesarz japoński zachorował ciężko.

WIENIĘ, 22 XII. (PAT). „Wiener Allgemeiner Ztg.” donosi z Tokio, że cesarz japoński ciężko zachorował na zapalenie mózgu.

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 22 XII. Pat. Według wiadomości z japońskich źródeł urzędowych, sytuacja w Mandżurji staje się coraz groźniejsza. Obawiają się, że Czang-Tso-Lin, którego wojska znajdują się w odwrocie na całej linii, utraci do reszty swój prestiż

glównodowodzącego. W związku z tem komendant armji japońskiej w Swantungu otrzymał, po przeniesieniu swej głównej kwatery do Mukdena, prawo swobodnego działania w zakresie obrony kraju, przed napierającym wojskami Kuo-Sung-Linga.

Niemcy zainteresowane w rynkach polskich.

Wokół rokowań handlowych.

BERLIN, 22 XII. (PAT). „Berliner Tageblatt” pisze o przebiegu polsko-niemieckich rokowań handlowych co następuje: Rokowania z Polską na politykają na ogromne trudności z tego powodu, że polskie taryfy celne z 15 grudnia ustanawiają tak wyso-

kie stawki, że Niemcy bez względu na spadek złotego nie są zainteresowane na rynkach polskich. Mimo to rokowania po nowym Roku będą prowadzone tak, aby Niemcy mogli wystąpić na rynek polski jako sprzedawcy.

Kontrabanda artykułów spożywczych do Niemiec.

BERLIN, 22—XII. Pat. „Vossische Zeitung” donosi z Bytomia, że na pograniczu musiały być znacznie skuteczniej kontrolowane. W Oliwicach w ostatnich dniach policja dokonała licznych aresztowań kontrabandzistów.

pie kontrabanda środków spoży-

Człeczerin w Kownie.

KOWNO, 22 XII PAT. Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że w dniu jutrzejszym przybędzie do Kowna Człeczerin. Zatrzyma się on w stolicy litewskiej jeden dzień, w ciągu którego odbędzie konferencję z członkami rządu litewskiego

Orgja wywłaszczeniowa na Litwie.

Dalsza grabież własności polskiej

Z Kowna donoszą: Według wiadomości „Lietuvy”, w bieżącym roku ostatecznie rozparcelowano 130.041 ha ziemi dworskiej, którą podzielono na 12.510 działek.

Rozpoczęto, lecz nie ukończono parcelować 38.127 ha. Na przyszły rok do parcelacji przeznaczono 117.200 ha. W roku bież. wydzielono kolonistom 54.953 ha ziemi w wioskach, niezakończono kolonizowanie 30.788 ha i w roku przyszłym zamierza się dokonać kolonizacji na 90.000 ha.

Sekretarz gimnazjum kowieńskiego defraudantem.

«Dzień Kowieński» podaje: W tych dniach, jak podają pisma, do policji kryminalnej zgłosił się sekretarz gimnazjum litewskiego „Auszry” p. Powilonis i zażądał aresztowania go, ponieważ rozstrwoił 8.000 lit. pieniędzy skarbowych. Zarządzo-

ne śledztwo wykazało, iż suma ta wynosi o wiele więcej, mianowicie z górą 30.000 lit. Sprawa została przetrzana prokuratorowi państwa, złożenia zaś osadzono w kowieńskim więzieniu.

Aresztowanie majora-szmuglerza.

Dnia 17 b.m. o godz. 2 w nocy na terenie odcinka Raków patrol K.O.P. aresztował parję szmuglerów. Twierdzili oni że towar nie jest ich własnością i są zupełnie niewinni. Wzięci w kryzowy ogień pytań przyznali się, że są przedstawiciele majora Leona Krzesińskiego, dowódcę szwadronu północnego odcinka 2 brygady K.O.P., do którego też należy towar. Na skutek tych dochodzeń aresztowano majora Krzesińskiego, którego dalsze śledztwo udowodniło, że zajmuje się szmuglem od kilku miesięcy i tym przysporzył skarbowi państwa nieobliczalne szkody. Dalsze śledztwo spoczywa w rękach specjalnej komisji pod przewodnictwem dowódcy 2 Brygady K.O.P. płk. Pastawskiego, która przybywa do Rakowa. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. (i)

Strasne odkrycie na dworcu kolejowym.

Trup żołnierza przyjechał z Warszawy na dachu wagonu.

Wczoraj dokonano na dworcu wileńskim strasznego odkrycia. O godz. 6 przybył z Warszawy pociąg nr. 711. Służba kolejowa, która pociąg przyjęła, oglądając wagony, zauważyła na dachu jednego z nich, wydłużony przedmiot. Przy bliższym przyjrzeniu się rozpoznano leżącego człowieka. Zastanowiono, iż człowiek ten nie ruszał się wcale. Natychmiast zawiadomiono policję, wdrapano się na dach i, znalezione zimne już zwłoki żołnierza. Leżał na wznak, czaszkę miał rozstraskaną. Po ubraniu trupa znać, że przebył na dachu wagonu dłuższą podróż.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu i natychmiast wdrożono śledztwo. Narazie przyczyna śmierci, jak też tajemnicze pochodzenie trupa na dachu — jest zagadką. (z)

Sejm i Rząd.

P. Wl. Grabski na widowni.

WARSZAWA, 22 XII. (tel. wł. Słowa) W kołach politycznych obiegają pogłoski że wysuwana jest kandydatura p. Władysława Grabskiego na delegata ekonomicznego Rzeczypospolitej Polskiej do Ligi Narodów.

Reorganizacja biurowości w urzędach.

WARSZAWA, 22 XII. (t. wł. Słowa). Wskutek zakończonej likwidacji Naczelnego Komisariatu Oszczędnościowego p. Moskalewski przekazał Ministerstwu Skarbu materiały dotyczące reorganizacji rachunkowości i biurowości w urzędach. Ministerstwo Skarbu po zapoznaniu się z temi materiałami przedłoży Radzie Ministrów wnioski co do reorganizacji tej dziedziny.

Min. Moraczewski pozostaje.

WARSZAWA, 22 XII. (tel. wł. Słowa) W stanie zdrowia min. Moraczewskiego nastąpiła poprawa. Min. Moraczewski konferował wczoraj w sprawach swego resortu z vice ministrem Rybczyńskim. Wobec tego zmiana przedstawicieli P. P. S. w rządzie jest nieaktualna.

P. P. S. po rosyjsku.

Przed kilkunastu dniami w Łunińcu ukazał się pierwszy numer nowego pisma w języku rosyjskim p. t. „Czerwony sztandar” — organu powiatowego komitetu polskiej partji komunistycznej. Wśród zwykłych hasel socjalistycznych umieszczonych na stronie tytułowej zwraca uwagę nowe hasło: Ziemia ludowi pracującemu, dotychczas bowiem w wydawnictwach partji socjalistycznej sprawy chłopskie były pomijane milczeniem. W artykule wstępnym podpisanym przez powiatowy komitet P. P. S. czytamy dosłownie co następuje:

„Brak dziennika w języku dla was zrozumieliśmy oddawać był wielką przeszkodą w naszej walce na wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Ze wszystkich stron zapytywano nas: dlaczego wydajemy pisma w języku rosyjskim a nie białoruskim?”

Towarzysze! Zdajemy sobie doskonale sprawę że jesteście Białorusinami. Dłgie lata carskiego regime urobili swoje — nauczyli was czytać i pisać po rosyjsku. Nie chcemy narzucać wam tego lub innego języka, pozostawimy to nacjonalistom. Przyszliśmy na Kresy wschodnie z zamiarem zbudowania twierdzy polskiego socjalizmu, aby wzmocnić was do walki o swoje prawa wspólnie z polskim robotnikiem i chłopem. Naszym hasłem jest robotniczo-włościański rząd i polska socjalistyczna republika. Jeżeli w każdej wsi utworzy się oddział P.P.S., jeżeli każda wieś będzie miała socjalistyczną szkołę swoją bibliotekę, kooperatywę, dom ludowy, jeżeli w roku każdego chłopca będzie „Czerwony Sztandar” — zadanie nasze będzie spełnione”.

Wprost niechce się wierzyć aby polska partja polityczna, mająca w swej historii piękne karty walki o polskość mogła w lat siedem po odzyskaniu niepodległości, dla zdobycia sobie mandatów prowadzić agitację po rosyjsku, stać się sama rusyfikatorem. Nie mówimy już o tem że zaliczenie polezczyków do Białorusinów przez polską partję socjalistyczną przyczynia się do szerszenia nieprawdy, fakt ten błędnie wobec postugiwania się językiem rosyjskim jako narzędziem propagandy. Służniej byłoby zatem aby kierownicy organizacji socjalistycznej w Łunińcu skreślili niepotrzebny tytuł „Polska”.

Dalsza koncentracja wojsk sowieckich nad granicą polską.

Według informacji, otrzymanych z zupełnie miarodajnego źródła dowiadujemy się, że bolszewicy w dalszym ciągu przeprowadzają planową koncentrację wojsk na naszym pograniczu. Cały prawie zachodni okręg wojskowy zawałony jest wojskiem, tory kolejowe zapelnione są transportami wojsk sowieckich, które gromadzą się w miastach i miasteczkach Białorusi sowieckiej. Centralny Białoruski Komitet Czerwonego Krzyża zorganizował na stacjach białoruskich specjalne punkty sanitarno - żywnościowe. Prócz tego na stacjach odbywają się specjalne mityngi, na których agitatorzy na ad hoc zaimprovizowanych mównicach w czasie przybycia transportu wojskowego wygłaszają plomienne mowy o charakterze wybitnie partyjnym i utrzymane w tonie wysoce bojowym. Nastroj wśród wojska w stosunku do komunistów naogół nieprzychylny — zdarzają się często wśród szeregow szmery i gwizdy. (i)

ECHA KRAJOWE

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

—Korespondencja „Słowa” —

Nowogródek, 24-go grudnia.

Kiedy zewsząd z całego Kraju płyną dobre i pocieszające wieści, że niebawem będzie lepiej, że obecny ciężki stan przeminie, — niechże i z Nowogródka głos się odezwie, że i my tu żyjemy tą samą nadzieją i nawet możemy się pochwalić powodzeniem pewnego rodzaju i ruszaniem się na chwałę i pożytek Kraju. Jesteśmy w przededniu wyborów do Rady Miejskiej, 17 bowiem stycznia 1926 roku mamy otrzymać Burmistrza z wyborów. Stało się to dzięki projektom byłego naszego wojewody, obecnego ministra p. Raczkiewicza, który chciał przenieść województwo na siedzibę do Stonomia, wobec braku lokalni i mieszkań dla urzędujących i urzędników, oraz braku komunikacji kolejowej. Projekt ten, chociaż racjonalny z punktu administracyjnego, godzi w nasze tutejsze interesy; staliśmy się zapadłym kątem z tradycją tylko historyczną, którą prodkowie nasi jedynie wyczuli. Obrót jednak cała sprawa przyjęła najpomyślniejszy i dla samego wnioskodawcy i dla nas samych, i to z wdzięczając energią obecnego Burmistrza z „naznaczenia” p. Antoniego Czechowicza, który dużo pracy, inicjatywy i trudu położył dla Nowogródka.

Interes taki, jak przeniesienie siedziby województwa do Stonomia, obejmował pozycję w budżecie 4 miliony. Izrael miejscowy, najczulszy w tych interesach, pierwszy zrozumiał doniosłość tego kroku i wysłał delegację jedną po drugiej do Warszawy ale zawsze bezskutecznie. Dopiero kiedy rzecz stała się aktualną i sprawa miała być przekazana przez Komisję Sejmową na forum Sejmu, szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się trafić naszemu Burmistrzowi wraz z naszą delegacją po długich i ciężkich perypetyjach do czynników miarodajnych i skutecznych i, w rezultacie dzięki senatorowi hr. Żubieńskiemu i ks. postowi Olszańskiemu z Wilna, którzy naszą sprawę ujęli w swe dłoń, sprawa siedziby województwa w Nowogródku pozostała nienaruszoną i zaakceptowaną przez pana ministra, chociaż pod warunkami ciężkimi, ale z pomocą Bożą możliwymi.

Nowogródek obowiązał się dostarczyć dla mających się tu przenieść urzędów: Izby Skarbowej z Brześcia n/Bugiem, Urzędu Ziemskiego z Grodna i Kuratorium z Białegostoku lokalni i mieszkań dla 120 rodzin urzędniczych. Również dopomóc państwu przy budowie projektowanej kolei, której koszt ma wynieść 3 miliony. Te zobowiązania Nowogródka wywołały potrzebę wyborów Rady Miejskiej. Byłoby pożądanym, żeby Burmistrzem został nadal p. Czechowicz i kontynuował zaczęty już pracę. Lokale dla tych urzędów ma się osiągnąć przez nadbudowanie drugich pięt w istniejących domach, budowa domków urzędniczych ma się zająć powołaną przez niego specjalną komisją, która ma się również podjąć wyszukania kapitału.

Przygotowania do wyborów i spisy ludności ujął nasz stan obecny: oto Nowogródek, niemający czterdziestu tysięcy mieszkańców, posiada nie całe 4000 Żydów, wobec czego my wraz z Białorusinami i Tatarami tworzymy większość, nieznaną co prawda, ale ta świadomość dodaje nam energii i otuchy. Z 24 radnych—połowa przypada na żydów, ale, pozornie rezygnując ze stanowiska burmistrza, żądają oni wzajemnie 13 radnych. Rezultat tych zapasów dotąd nieustalony.

Przerobienie wąskotorówki na szerokotorową koleją z Nowogródka do Nowojelni pokryte zostanie w części przez miasto, które zadeklarowało na ten cel 15000 dolarów, a okoliczne

ziemiaństwo ofiarowało się dać podkazy pod szyny i bezpłatny teren w razie potrzeby.

Niezależnie od tego projekt rządowy kolei strategicznej od puszczy Nalibockiej przez Szczorsy, (niestety obecnie rozparcelowane zbyt ryzykownie), Nowogródek, Stoniom do Białowieszy, ustala tu województwo i wpływa ożywczo na rozwój całej tej części Kraju.

Obok wzorowo zagospodarowanego majątku państwowego pod Nowogródkiem, Koszelewo, założona została „Zagroda Kresowa”, prowadzona przez inicjatora, inżyniera z Poznania, p. Kazimierza Zagrodzkiego. Udziałowe jest to stowarzyszenie, niestety jednak brak kapitałów nie rozwija należycie tak dobrze zapowiadającej się tu placówki i, pomimo dużego nakładu pracy i energii p. Zagrodzkiego, jak dotąd nie dało poważnych rezultatów, z czasem jednak urośnie na poważną wzorową fermę.

Popierając kandydaturę na burmistrza p. Czechowicza, który doprowadza stopniowo do stanu możliwie kulturalnego Nowogródek przez ulepszenie i chodników i elektryczni i rynku pod górą Mendoga, spodziewamy się po nim i dalszej pracy już komisji budowlanej, która by skasowała ganki, schody i balkony na chodnikach miastowych, a w nowych domkach urzędniczych uniknęła nagromadzenia tej ilości pieców w każdym pokoiku, jak to zrobiono w domkach urzędniczych, zbudowanych przy cmentarzu. Ogłędaliśmy lokal przeznaczony na bibliotekę miastową, a posiadająca już dość poważną ilość książek we wszystkich niemal językach. I w tem widać rękę dobrego gospodarza p. Czechowicza. A więc z dobrą wiarą w przyszłość czekamy zapowiedzianych wyborów.

J. W.

BRASŁAW.

(n) Wykłady dla sekretarzy gminnych. W ubiegłym miesiącu odbyły się przy Wydziale Powiatowym Sejmiku Wołyńskiego wykłady dla sekretarzy gminnych, pod kierownictwem przybyłego z Województwa Nowogródzkiego Naczelnika Wydziału Samorządowego p. Piątkowskiego w obecności Starosty Wołyńskiego p. Wartmana. Wykład rozpoczął p. Naczelnik Piątkowski o „Konstytucji”, charakteryzując w jakich warunkach i okolicznościach kształtowała się Ustawa, a przechodząc ważniejsze artykuły dał całkowitą jej obraz co do niej każdy sekretarz gminy winien wiedzieć, następnie dalsze referaty wygłosił, i tak o uposażeniu urzędników samorządowych, referent Samorządowy Wojew. p. Kotowicz o komunikacji spółdzielczości, i kwestii społecznej Kierownik Biura Wydziału p. Manaziński o skarbowości Kierownik Oddz. Fin. Podatk. p. Marcinkiewicz o biurowości gminnej i opiece społecznej zast. Insp. Gmin. p. Rodziejewicz o szkolnictwie inspektor p. Stawowy, lekarz Weterynaryj p. Dr. Białoguski o weterynaryj, referent Starostwa p. Kozakiewicz o przepisach dotyczących działu wojskowego i ewidencji poborowych.

Dwuodniowe wykłady zakończył przemówieniem p. Naczelnik Piątkowski, zachęcając zebranych w gorących słowach do dalszej pracy. W krótkich słowach podziękował p. Nacz. Samorz. za zorganizowanie wykładów imieniem pracowników Samorz. gmin. Sekretarz gminy Zarbieszkiej p. Kwiatkowski, zapewniając go o zyczliwości i wytrwaniu w pracy dla dobra państwa i gmin.

Afera Ćwikiewicza a Białorusini wileńscy.

Co mówią wybitni przedstawiciele narodu białoruskiego o zdradzie „premjera”?

Przejsie dotychczasowego premjera białoruskiego rządu w Kownie p. Ćwikiewicza na stronę sowiecką będąc naturalną konsekwencją uchwały ogólnego Zjazdu Białorusinów w Berlinie w październiku r. b. jest zbyt ważnym wypadkiem, by nie zainteresowało ogółu białoruskiego, który interesuje się sprawami społecznymi.

W celu zasięgnięcia opinii o tym fakcie u liderów liczeńszych stronnictw białoruskich zwróciliśmy się natychmiast po otrzymaniu tej rewelacyjnej wiadomości, do p. Dr. Pawlukiewicza, prezesa Tymczasowej Rady Białoruskiej w Wilnie, p. Antoniego Łuckiewicza, prezesa Wileńskiego Narodowego Komitetu Białoruskiego oraz ks. Stankiewicz, przedstawiciela Białoruskiej chrześcijańskiej demokracji.

Zdanie dr. Pawlukiewicza.

Prezes Tymczasowej Rady Białoruskiej Dr. A. Pawlukiewicz na samym wstępie, gdy przedstawiciel *Słowa* rzucił pytanie co sądzi o samym fakcie przejścia na stronę sowiecką Ćwikiewicza i stworzeniu wspólnego frontu białoruskiego pod egidą Centrum Mińskiego odpowiedział:

— Ja i partja, którą reprezentuję stanowczo nie zgadzamy się z takim zatwierdzeniem sprawy białoruskiej. Stawianie zagadnienia białoruskiego pod kątem rozwiązania w łącznej współpracy z Sowiekami godzi w najwzrostniejszą nadzieję narodu białoruskiego, który dąży do zgodnego współżycia z narodem polskim stawiając na pierwszym planie dążenie do jaknajwiększej swobody.

Dlatego też stronnictwo moje grupujące się koło Tymczasowej rady białoruskiej kategorycznie sprzeciwia się i będzie sprzeciwiało podporządkowaniu sprawy białoruskiej zakusom z jakiegokolwiek strony.

Co mówi ks. Stankiewicz.

Z kolei zwróciliśmy się do przedstawiciela silnego stronnictwa „Białoruskiej chrześcijańskiej demokracji” ks. Stankiewicza, który w ten sposób przedstawił swój pogląd na aferę Ćwikiewicza.

— Jeżeli rozpatrywać ten fakt ze stanowiska obecnego położenia politycznego w jakim się naród białoruski znajduje, to trzeba stanowczo stwierdzić, że od dłuższego okresu czasu zachodziła potrzeba rewizji dotychczasowego stosunku Litwy do Białorusinów. Siostankiem był zawsze nieszczerzy, był wynikiem nacisku z zewnątrz, przeważnie ze strony niemieckiej.

Stronnictwo chrześcijańskiej demokracji Białoruskiej, stojące na gruncie niezależności Białorusi — za żadną cenę nie może popierać dążeń stawianych sprawę białoruską na płaszczyźnie zależności od kogokolwiek, a tym więcej od Rosji Sowieckiej o której wiemy dobrze, że wyszukuje obecne położenie geograficzne Polski i stwarzając fikcję niepodległości Białorusi — stwarza również na rubieżach wschodnich Polski irredentę. Iść z Rosją nie chcemy jeszcze i z innych względów przedewszystkiem dlatego, że w morzu rosyjskim zatoniłbyśmy zupełnie, pochłonęliby nas ono, dlatego się musimy wystrzeżać — i przed tem bronić za wszelką cenę.

Stanowisko Wileńskiego Komitetu Białoruskiego.

Chcąc mieć dokładny całokształt poglądów białoruskich udaliśmy się do p. Antoniego Łuckiewicza, prezesa Wileńskiego Narodowego Komitetu Białoruskiego który w następujących słowach streścił swój pogląd: — Jeżeli rozchodzi się o stosunek nas do afery Ćwikiewicza pozostając z wielką rezerwą, niewierząc w szczerść poglądów tego pana. Biorąc

Nowa prowokacja w Mińsku

Otrzymałmy sensacyjną wiadomość o nowej prowokacji sowieckiej. Obecnie w Mińsku rozpoczyna się proces w głównym sądzie. Na procesie tym wyjaśniono się rzekomo, że dowódca sowieckiego oddziału granicznego, Zorin, wyjechał na granicę polską, w celu pertraktowania z władzami polskimi. W owym czasie Zorin porozumiał się z niejakim por. Cymerem, który miał się mu przyznać, iż pracuje w defenzywie i kieruje dywersją na terytorium sowieckiej Białorusi. Jednocześnie na granicy sow. aresztowano rzekomo trzech polskich żołnierzy, którzy dywersję wykonywać mieli.

Boże Narodzenie w Sowietach.

Z Petersburga donoszą: Gubernalne Komitety wykonawcze w Rosji sowieckiej, wydały rozkaz, mocą którego w dniach 25 i 26 grudnia wszelka praca w zakładach przemysłowych, handlowych, fabrykach, instytucjach rządowych i społecznych będzie zawieszona. Charakterystycznym jest, że rozkaz ten nie wspomina słów: tyreligijnej.

Tydzień samobójstw w Berlinie

BERLIN, 22.XII (PAT). W czasie od 13 do 19 grudnia w Berlinie popełnili samobójstwa 14 osoby. Dziś pozabawiła się życia pierwsza pilotka niemiecka Melli Beese.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 22.XII. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przed porządkiem dziennym marszałek wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone pamięci niedawno zmarłego senatora Franciszka Praussa. Obecni przemówienia tego wysłuchali stojąc. Następnie, po krótkim referacie sen. Bojanowskiego (Z. L. N.) przyjęto bez zmian ustawę o utworzeniu województwa wileńskiego, poczem przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu podatków przedmiotów powszedniego użytku.

W imieniu komisji gospodarstwa społecznego ustawę zreferował sen. Sredniawski (Piast). Całą ustawę ze zmianami, zaproponowanymi przez komisję prawniczą uchwalono.

Z kolei sen. Zdanowski (Z.L.N.) zreferował trzy nowele: do ustawy o państwowej służbie cywilnej, do statutu wydawnictwa „Monitor Polski” i do statutu Polskiej Agencji Telegraficznej. Nowele te przyjęto bez zmian wraz z rezolucją pos. ks. Albrechta (Ch. D.), aby do rad nadzorczych Monitora i PAT nie mogli być mianowani urzędnicy państwowi, posłowie i senatorowie.

Następnie bez dyskusji Senat jednomyślnie przyjął rezolucję w sprawie podniesienia wydatków, przeznaczonych na poparcie twórczości naukowej. Nowelę do rozporządzenia p. przydziału o bilansowaniu w złotych po referacie sen. Nowodworskiego przyjęto bez zmiany. Po referacie sen. Zdanowskiego przyjęto również bez zmiany ustawę o wypuszczeniu drugiej serii pożyczki dolarowej.

Ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej i o prowizorjum budżetowym na pierwszy kwartał 1926 r. oraz ustawę o równowadze budżetowej referował sen. Buzek (Piast) poczem wywodziła się dyskusja której nie ukończono.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos minister sprawiedliwości w sprawie jednego z przemówień pos. Bryla na tle którego w „Deutschen Neuesten Nachrichten” ukazał się artykuł obrazujący stosunki w Polsce i siarający się między innymi zożydzić polskie sądownictwo w oczach zagranicy. W przemówieniu

czynny udział w politycznym ruchu białoruskim od lat przeszło 20 doświadczeniem do przekonania, że sprawy białoruskiej nie da się w żaden sposób rozwiązać drogą pośrednią, kompromisową. Trzeba sobie powiedzieć: aut aut i rzucić wszystko na szalę, iść tam, gdzie widzi się najwięcej gwarancji dojścia do celu.

Jakkolwiek twierdzą niektórzy, że jestem komunistą, — szczególnie moi liczni przeciwnicy z obozu ugodowego — stwierdzić muszę, że są w błędzie. Do sprawy p. Ćwikiewicza jak już zaznaczyłem odnoszę się z wielką rezerwą. (J)

„Boże Narodzenie” lub wogóle „święto”, podając krótko „Dzień wolny od pracy”.

Według krążących pogłosek zarządzenie to wydane zostało na skutek obawy przed rozruchami w czasie świąt, wobec wstrętności już dla wszystkich, bolszewickiej agitacji antetyreligijnej.

swem minister podkreślił iż nie tędy prowadzi droga krytyki, tak łatwe uogólnienia błędów i wad przyczyniają się jedynie do podrywania aurytetytu na którym opiera się państwo.

Na posiedzeniu popołudniowym kontynuowano dyskusję nad projektem budżetowym. Sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) uważa, że rachuby na podatek obrotowy nie są realne i że dochody przewidzieć się nie dadzą. Mówca krytykuje ostatnie zarządzenia w sprawie zakazu obrotu wautami obcymi, co jego zdaniem wskazuje na zupełny brak planu w Ministerstwie Skarbu. Sen. ks. Adamski (Ch. D.) podkreślił iż należy się liczyć z tem, że nie wystarczy obciążenie budżetu na trzy miesiące i że dalsze obciążenia są nieodzowne. Minister skarbu powinien z wielką energią korzystać z prawa dalszych skreśleń w budżecie. Na projekt ministra spraw wojskowych w sprawie zmiany systemu wyszkolenia całej armji stronnictwo wojskowe nie pójdzie. Czas wielki, aby najwyższa Izba Kontroli szczegółowo zbadała wszystkie agendy tego Ministerstwa. Mówca wyraża nadzieję, że rząd w najbliższym czasie wnieśnie ustawę, którą zmieni wiek emerytalny oficerów, gdyż u nas szafowano emeryturami, tak jak nigdzie. Każdy minister powinien się gnać do tego rezerwu emerytur i tych, którzy chcą jeszcze pracować napowrót przyjąć do urzędu. Poatem mówca żąda, aby sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli były ogłaszane i aby każdy obywatel mógł je sobie kupić.

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) uważa iż oszczędności osiągnięte przez redukcję poborów urzędniczych nie odpłacą się bowiem odbiją się na sprawności. Stronnictwo mówcy będzie głosować przeciwko prowizorjum. Sen. Stecki (Ch. N.) postawił wniosek wywołujący rząd do zmniejszenia nadmiernych kosztów obciążających produkcję, do rewizji zasad ustawodawstwa podatkowego w kierunku powszechności i należytego zabezpieczenia sił produkcyjnych i płatniczych.

Izba przyjęła w brzmieniu ustalonym przez Sejm obie ustawy tj. o zapewnieniu równowagi budżetowej i o prowizorjum budżetowym na pierwszy kwartał 1926 roku. Przyjęto też kilka rezolucji między innymi, aby minister skarbu w budżetach miesięcznych dostosował wydatki przewidziane w prowizorjum budżetowym do faktycznych wpływów skarbu państwa, dalei, aby rząd powołał do intendyentury wojskowej fachowe osoby cywilne. Inna rezolucja domaga się rewizji organizacji administracji państwa zmniejszenia jej agend i skasowania zbędnych urzędów, wreszcie, aby rząd wjechał w sprawę różnorodnych opłat, które ciążyą na życiu gospodarczym i zwiększają drożyznę.

Następne posiedzenie wyznaczono na 13 stycznia o godz. 4 popołudniu.

„Polacy wynaleźli Litwinów”.

Prasa niemiecka o mniejszości litewskiej w Prusach Wschl.

W prasie kowieńskiej ukazywało się dużo wiadomości, dotyczących mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich, uciekających przez władze niemieckie. W ostatnich wyborach do sejmiku pruskiego, listy: polska, litewska i mazurska utworzyły blok i wykazały wielką wspólnotę interesów i solidarność. Przemieliłazy o tem pisma kowieńskie, które zgodziły się się raczej na zaprzestanie sprawy litewskiej w Prusach Wschodnich, niż na ujawnienie „solidarności” postępowania Litwinów i Polaków. — Jakież wrażenie musiał w Kownie wywołać artykuł, zamieszczony w „Neues Rigaer Tageblatt”, p. t. „Wie der Pole den Litauer brauchet! Przychodzimy go tu w całosci, gdyż odzwierciedla on wyraźnie zapatrywania Niemców na sprawę litewskiej mniejszości w Prusach Wschodnich:

«W wyborach do sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich, które odbyły się dn. 29 listopada r. b. wystawiono również listę litewską. Kandydatami z tej listy byli: Michał Reidis i Michał Juska; jeden zamieszkały w Skudiejkach, drugi w Tytły. Jedynakowoz projekt listy wreczony został przez nitejkiego Juliusza Malewskiego i Jana Szelebara. Wymienieni, jak i reszta, która projekt listy podpisała, pochodzą z najbardziej południowych prowincji Prus.

Coż to oznacza? — Wiadomem jest, że Tytła i Skudiejki, leżą na skrajnej północno-prowincji. Wynika z tego, że t. zw. «litewska lista» stworzona została przez Polaków z poludnia, prawdopodobnie dlatego, że w «litewskiej» Tytły nie znalazłoby kogokolwiek któryby coś o «litewskiej mniejszości» wiedział, względnie chciał wiedzieć. Musiało dużo trudu i djet wyjazdowych kosztować Polaków, owo znalezienie wymienionych dwóch «kandydatów» «litewskiej partji ludowej». Ta litewska partja ludowa, jest wyznakiem Polaków, po dobie jak mazurska, która jedynie na papierze egzystuje. Nie odniegnie my zhytno od prawdy, twierdząc, że hr. Sierakowski i poseł Barszczewski, klerownicy t. zw. «Związku mniejszości narodowych w Niemczech», są właściwymi ojcami tej mniejszości litewskiej w Prusach.

Polak nie lubi Litwina, ale stwarza go, gdy mu potrzebny jest do celów specjalnych jak w danym wypadku do okazania, że Prusy Wschodnie nie są zamieszkałe przez Niemców, ale przez «ucisłione mniejszości narodowe», wśród których oczywiście przeważają Polacy».

Nowości wydawnicze

— «Wiadomości muzyczne» (Nr. 8). Na ironie wspomnień poświęcone o Romanie Stańkowskim. Wśród studiów fachowych rzecz o funkcji tonalnej akordu trytonowego skreślenie przez Zbign. Domanińskiego, ukończenie rozprawy o etiudach Szopena etc.

— Leon Wasilewski: «Urafińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym». Str. 221. Warszawa. Wyd. J. Mortkowicza. 1926.

— Janusz Korczak: «Kiedy żółty będą mały». Warszawa. Wyd. Mortkowicza 1925.

— Zofia Żurakowska: «Skarby». Powieść dla młodzieży. Warszawa. Wyd. Mortkowicza 1925.

— Hanna Mortkowiczówna: «Dzień Krysi». Opowiadanie wierszem, usuwane 1925.

— W. Tatariewicz: «Pięć studiów o Łaziankach Stanisława Augusta». Warszawa.—Lwów. Książnica Atlas. 1925.

Wytwornie wydana, z doskonałym znawstwem przedmiot skreślona praca, odozobiona ciekawymi ilustracjami. Nadaje się, jak nie można lepiej na dystyngowany podatek gwiazdkowy.

— «Wielkiej Biblioteczce» ukazały się jako tom 123 i 125: Ajchylosa „Orestesja” i „Oliary” w przekładzie Kasprowicza tudzież nowele Łozińskiego „Madonna Busowska”.

Zmarszczki

rozprowadza, oczyszcza cerę, nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd, Z N A N Y K R E M

ABARID

Do nabycia we wszystkich perfumeryjach składach aptecznych. W.Z.P. 57.

O cenę absolutu.

Na łamach Tygodnika Wileńskiego toczyła się dyskusja o istotną wartość Wrońskiego, który ma wielbicieli uznających go za największego geniusza świata, lecz nie pozyskał sobie dotąd wielkiego uznania w kręgach zawodowych filozofów.

Nowy przyczynok do tej oceny daje Józef Ujejski w dziele niedawno wydanym pod tytułem *O cenę absolutu*—nakładem Gebethnera i Woiffa. Opowiada on po raz pierwszy w polskiej literaturze ciekawą historję procesu Wrońskiego z Arsonem, kupcem Marsyjskim i uczniem Wrońskiego.

Bogaty kupiec zaprzagnął wyższego wykształcenia i brał lekcje matematyki od Wrońskiego. Gdy po kilku miesiącach tych lekcji w 1812-m r. Wroński żądał coraz to wyższego wynagrodzenia za nie, w 1813-m r. Arson zobowiązał się mu dawać 3000 fr. rocznie i nado pokrywać kosztą druku jego dzieł. W końcu 1813-go r. wystawił nawet dla zabezpieczenia podniesionej do 4000 fr. rocznie renty weksle na 108000 franków w terminach od 1813 do 1830 roku. Lekcje zostały zamiechane, natomiast Arson musiał dużo czasu trwać na pomaganiu Wrońskiemu w

druku nowego dzieła *Philosophie de l'infini*. Za to miał obiecać na 15 sierpnia 1814-go r. odkrycie Absolutu. Lecz na dwa tygodnie przed tą datą mistrz obienić odwołał, żądając nowego droższego mieszkania, na którego urządzenie Arson znów wydał 20000 fr. Nareszcie 9 października 1814-go r. Wroński w obecności swej żony odstąpił Arsonowi Absolut i obiecał najazutrz wszystko rozwinąć, co się w nim zawiera. Lecz znów zawiódł i żądał urzędowego potwierdzenia należnych za udzielone wiadomości 108000 fr., wkrótce zaś potem zaproponował Arsonowi wspólność majątkową dla celu szerzenia swej filozofji.

Przytem Wroński wyzykiwał hojność ucznia swego na różne zbytki, jak pięćdziesiąt za 600 fr., pierścien za 1000 fr., miniaturowy portret za 600 fr. Arson wycofał się z interesów i zupełnie się poświęcił wydawnictwu dzieł Wrońskiego, który za to go zapraszał na obiady do najdroższych restauracji, placąc za nie pieniędzmi Arsona. Majątek, wynoszący 350000 fr. szybko topniał i w 1816 r. Arson wręczył Wrońskiemu ostatnie 35000 fr., żądając zwrotu obliwów płatnych do 1830-go r. Gdy śmiał to żądanie powtórzyć, Wroński jego wiaz z rodzi-

łą uroczyście przeklął. Arson się upokorzył raz jeszcze, ofiarowując Wrońskiemu swą osobę, jako narzędzie i przyrzekając posłuszeństwo. Za to Wroński w dziele *Philosophie de la technie* wyraził uznanie swe za bezinteresowną pomoc. Jednak w 1817-m urok Wrońskiego wskutek oczywistego jego samoubistwa do tego stopnia został osłabiony, że Arson wyjechał do Nicei, do rodziny, nie poźegnawszy się z mistrzem, który mu obliwów nie zwrócił, lecz upewnił go, że o nie może być spokojnym.

Po kilku miesiącach Wroński żądał spłaty obliwów. Arson oświadczył przed władzą, że wydał na Wrońskiego prawie cały swój majątek, przeszło 300000 fr. w ciągu pięciu lat i obliwi spłacił, choć ich nie odzyskał. Wroński napisał do Arsona 1 listopada 1817-go r. nadzwyczaj ciekawą list, w całosci przytoczony przez Ujejskiego. Groził publikacją poumego listu z 8 sierp. 1814-go r., w którym Arson się spowiadał przed nim ze swych jakoby występków, i żądał nowej gwarancji wypłaty obliwów w ciągu tygodnia. Arson odpowiedział odmownie. Wroński wytoczył mu proces. Arson wtedy wyjął obszerną broszurę, objętości 99 str. in 4°, pod tytułem: *Document pour l'histoire*

des grands fourbes qui ont figuré sur la terre”, w której opowiada dzieje swego stosunku z Wrońskim. Na to Wroński w styczniu 1818-go r. odpowiedział w broszurze objętości 61 str. in 4°, pod tytułem *«Réponse au mémoire du sieur Arson»*. Broszura ta nie zawiera rzeczowej dyskusji niesłusznych pretensji piędznych, tylko kładzie nacisk na wielkość prawd objawionych oskarżycielowi i na jego niewdzięczność, którą Wroński nazywa moralnym ojcoobójstwem. Żąda od Arsona oświadczenia, czy wartość wiadomości otrzymanych nie odpowiada zobowiązaniu piędzniczemu, a jeżeli Arson odpowie, że nie, to zapowiada zwrot obliwów.

Arson w pierwszej chwili wysłannikowi Wrońskiego powiedział „tak”, lecz potem sądownie pozwał Wrońskiego, żądając zwrotu obliwów. Z pomocą bezimiennych współpracowników których podejrzewał o porozumienie z Wrońskim ogłosił odpowiedź na broszurę Wrońskiego p. t. *«Replique au sieur Wroński»*. Powstała w wykojelejonym umyśle Arsona fantastyczna myśl, że Wrońskiemu chodzi nie o pieniądze lecz o rozgłos, aby wielką wartość swoich odkryć oceniano na pieniądze przed najszerszą publicz-

nością za pomocą sprawy sądowej uwydatnić. Proponuje zatem Arson sądluczonych i filozofów, którzyby orzekli czy godzi się sprzedawać najwyższe prawdy filozoficzne. Wroński jednocześnie drukował *«Declaration au sieur Arson»*, w której oświadczył że odpowiedzi tak lub nie na swojej pytanie dotąd nie otrzymał i uważał ten brak odpowiedzi za świetny triumf prawdy. Wskutek tego 4 maja 1818 go r. zawiadomił Arsona urzędowo przez woźnego, że dane mu prawo uwolnienia się przez jedno słówko nie od długu — zostaje cofnięciem. Zarazem ogłosił trzecią swoją broszurę w tej sprawie p. t. *«Conduite coupable et condamnation propre du nommé Arson suivre de sa confession»*.

Wtedy Wroński raz jeszcze zaproponował spotkanie z Arsonem i ponowił gołowość zwrocenia obliwów, jeśli on na wiadome pytanie odpowie nie. Arson w obec świadków wyrzekł nareszcie to nie. Gdy jednak Wroński żądał podpisania piśmiennej deklaracji bardzo zawilej przez siebie zredagowanej, Arson odmówił, i ogłosił w czerwcu 1818 go r. memoriał p. t. *«Appel à l'humanité, contenant l'exposé de la conduite du nommé Arson depuis qu'il s'est voué au ser-*

vice de ses semblables. W tej odezwie Arson streszczał całe swoje stosunki z Wrońskim i powracał do myśli, że celem sprawy całej ma być rozgłoszenie prawdy. Błagał, żeby go ktoś ostatecznie oświecił i wyleczył. W dwa dni po ukazaniu się tego pisma Arson dał zakończenia sprawy zapłacić 30,000 fr., co Wroński ogłosił za swoje zwycięstwo w zeszyte swego pisma Sphinx. dedykowanego carowi Aleksandrowi I-mu.

Dopiero znacznie później w 1843 r. w *«Prolegomenach mesjanizmu»* Wroński przyszedł, że sprawa z Arsonem zaszkodziła jego mesjanizmowi. Wówczas zwrócił całą swoją pogardę na Mickiewicza, nazywając go nędnym poetą i bezwstydnym plagiatorem za to, że ośmielił się używać terminu mesjanizm w innym i szerszym znaczeniu niż Wroński.

Arson po latach w liście do dziennika *La France* w sierpniu 1844-go r. twierdził, że Wrońskiemu nie nie zawdzięczał prócz znajomości zargonu filozoficznego szkoły niemieckiej. Józef Ujejski przytacza dzwne późniejszej publikacje Arsona aż do 1854 r., dowodzące wpływu Wrońskiego na rozwój obliwów. Lecz nie możemy winić Wrońskiego o ten obliw, do Arson gdy się tak dał opętać przez

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDNICH

Nowe przepisy o handlu walutami.

Dz. Ust. z dn. 19 b. m. Nr. 124 (poz. 888), podaje nowe rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia które wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych przepisach, regulujących obrót walutami zagranicznymi:

1) Kupowanie walut zagranicznych dozwolone jest tylko Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym, oraz tym przedsiębiorstwom, które otrzymują na to specjalne od Ministra Skarbu zezwolenie.

2) Do sprzedawania walut zagranicznych uprawniony jest Bank Polski, oraz banki dewizowe z tem, że sprzedaż walut osobom, nie posiadającym praw banku dewizowego, wymaga udowodnienia przez nabywcę gospodarczego celu kupna waluty.

3) Wszystkie inne osoby mogą waluty zagraniczne kupować tylko w Banku Polskim i w bankach dewizowych, zaś sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym, oraz przedsiębiorstwom, które na kupowanie walut posiadają zezwolenie.

W sprawie kalkulacji cen.

Delegacja kupiectwa polskiego złożona w dn. 15 b. m. Ministrowi Przemysłu i Handlu memoriał w sprawie wpływu wahań walutowych na kształtowanie się cen na rynku krajowym i konieczności rewizji dotychczasowego trybu ustalania cen. Zdaniami kupiectwa niezbędnym jest aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

1. Wyjaśniło podległym sobie organom administracyjnym dopuszczalność stosowania przez sprzedawców w kalkulacji cen zasady odkupu, jako konieczności gospodarczej zgodnie z wyżej podanym uzasadnieniem; 2. pociążyło odpowiednie organa administracyjne, że dla udowodnienia kalkulacji ceny sprzedanej towaru nie może być miarodajną, w myśli powołanej zasady odkupu, fakturowa cena nabycia tego towaru, lecz obecna jego cena u dostawcy; 3. przypomniało tymże organom administracyjnym, że w myśli okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 czerwca 1923 r. Nr. S. A. 1684, wydanego przez b. ministra Kiernika zawodowe organizacje gospodarcze mają prawo sporządzania cenników, że zatem ceniki te nie mogą być ignorowane przy kontroli policyjnej cen.

Patent II czy III kategorii?

Ze względu na ograniczenia obrotów i redukcję rentowności u wielu przedsiębiorstw handlowych, do granic schodzących nader często poniżej minimum niezbędnego dla pokrycia kosztów własnych, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o zezwolenie w drodze indywidualnej, zgodnie z art. 94 ustawy o podatku przemysłowym na wykup świadectw przemysłowych III kategorii w tych wypadkach, w których na podstawie norm przewidzianych w p. 2 i 3 kat. II A podziału przedsiębiorstw na kategorie należałoby wykupić II kategorię świadectwa przemysłowego.

Wspomniane zezwolenia mogłyby być udzielane zainteresowanym płatnikom (drobna sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworzonej oraz handel specjalny na wet drobny wymienionem w ustawie artykułami) na zasadzie indywidualnych podań, popartych odnośną opinią kupieckich organizacji zawodowych, względnie Izb Przemysłowo-Handlowych.

Państwowa Rada Rolnicza o traktatach handlowych.

Państwowa Rada Rolnicza wypowiadała następującą opinię w sprawie traktatów handlowych z krajami

stanowiącymi główne rynki zbytu dla wytworów polskiego rolnictwa.

1. Zwążywszy, że wywóz inwentarza żywego i produktów zwierzęcych, najważniejszych artykułów eksportowych rolnictwa polskiego, w razie zawieszenia chorób zwierzęcych zewnątrz, może zostać uniemożliwiony ze strony państw, do których import ten jest skierowany—niezbędne jest ściśle przestrzeganie ustaw i przepisów weterynaryjnych w stosunku do importu i transzitu produktów hodowlanych z krajów, w których stan zdrowotny inwentarza nie odpowiada wymaganiom weterynaryjnym oraz ograniczenie wywozu zwierząt na import i transzitu produktów zwierzęcych do tych wypadków, kiedy polskie władze weterynaryjne stwierdzą dostatecznie, iż dany transport nie spowoduje zawieszenia zarazyliwych chorób zwierzęcych do Polski.

2. Wobec przedłożenia się pertraktacji w sprawie umowy handlowej z Czechosłowacją ze szkołą dla życia gospodarczego obu państw, Rada wzywa do wywarcia wpływu w kierunku natychmiastowego zakończenia układów i obustronnej ratyfikacji traktatów.

3. Wobec tendencji sier przemysłowych, zmierzających do utrzymania nadal w mocy umowy handlowej z Austrią z 1922 r.—Rada wzywa do przeciwstawienia się tej tendencji i do przeprowadzenia w możliwie najkrótszym czasie rewizji traktatu handlowego z Austrią, mając na względzie usunięcie utrudnień, stosowanych przez to państwo do przywozu inwentarza żywego z Polski.

4. Pomimo, że wojna celna z Niemcami nie zahamowała rozwoju eksportu wytworów rolnych z Polski z uwagi jednak na obustronne korzyści, płynące z normalnych stosunków handlowych między państwami. Rada uważa za pożądane osiągnięcie porozumienia z Niemcami, stojąc wszakże na stanowisku realizowania zasadniczych postulatów rolnictwa z tem, że bez dostatecznego zabezpieczenia importu inwentarza żywego i artykułów zwierzęcych oraz najważniejszych ziemiopłodów z Polski—traktat zawarty być nie może.

Jak wpływają podatki.

Według sporządzonego przez Ministerium Skarbu zestawienia tymczasowego wpływów z najważniejszych podatków i monopolu, w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca podatki bezpośrednie (gruntowe, przemysłowe, dochodowy i majątkowy) pociążyły 9,6 miljonów złotych. Podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) 1,4 miljonów złotych. Opłaty stempowe dały 3,2 miljonów p. w pierwszej dekadzie grudnia 22,6 mil. zł.

Porównując wpływy pierwszej dekady grudnia z pierwszą dekadą listopada widzimy zwiększenie z podatków i monopolu bezpośrednich o 300.000 złotych, natomiast wpływy z podatków pośrednich zmniejszyły się o 200.000 złotych. Wpływy z opłat stempowych utrzymały się mniej więcej na poprzedniej wysokości, wpływy zaś z monopolu zmniejszyły się o 2,6 miljonów złotych. Jest to następstwem faktu, iż w pierwszej dekadzie listopada zaliczono na Dział 14 budżetu 5 miljonów złotych z monopolu spirytusowego, podczas gdy w pierwszej dekadzie grudnia tylko 1 miljon; jak również wpływy z monopolu spirytusowego w pierwszej dekadzie grudnia wyniosły 7 miljonów zł.

KRONIKA MIEJSCOWA

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby w Wilnie. Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie w dniu wczorajszym były następujące: za 1 klg. chleba żytniego przemiał 50 proc. płacono od 53 do 55 gr., chleb żytni przemiał 70 proc.—49—50 gr., chleb razowy 33 gr., chleb pszenny przemiał 50 proc.—70—75 gr., mąka pszenna przemiał 60 proc.—95—80 gr., mąka żytnia razowa—32—33 gr., mąka żytnia—50—53 gr., kasza jęczmienna—70—80 gr., kasza jaglana—70—80 gr., kasza gryczana—80—90 gr., kasza manna—150—180 gr., kasza owsiana—1 zł.—120 gr., kasza perłowa—60—70 gr., pęczak 60—70 gr., groch polny biały—50 gr., fasola biała—60 gr., ryż—120 gr., miko niezbierny—100—180 gr., jaja, szt.—18—20 gr., słonina świeża—240—260 gr., słonina solona krajowa—250—280 gr., małe wierzcho wy—360 gr., sadio—260—3 zł., śliź (smałcówka)—13—15 gr., olej trzpakowy—230—250 gr., kartofle—9—10 gr., cebula—40—50 gr., kapusta kwaszona—25 gr., kapusta świeża—12—15 gr., marchew—15—20 gr., buraki—10—15 gr., brukiew—10—13 gr., śmietana litr—180—2 zł., cukier kryształ—135—144 gr., cukier kostka—170—180 gr., sól biała—30—33 gr., kawa naturalna—12—13 zł., kawa zbożowa—250 gr., herbata—24—80 zł., nafa 1 litr—50—55 gr., mydło zwykłe—2—230 gr., soda—3—40 gr., proszek mydłany—40—50 gr., świeże—230—240 gr., p. zelnica—31—33 gr., żyto—26—28 gr., jęczmień—25—26 gr., owsie—26—25 gr., gryka—26—27 gr., kiełbasa wieprzowa zwyczajna 250—3 zł., mięso wołowe—110—120 gr., mięso wieprzowe—130—150, śiano—9—10 gr., stoma kul—7 gr.,—koniczyna—10—11 gr., otrępy pszenne—28 gr., otrępy żytnie—20—22 gr., mąka kartoflana—80—85 gr.

swego nauicyela matematyki, juz nie był normalnym.

Z drugiej strony sprawa ta cała nie jest obojętna dla oceny filozofii Wronskiego i Ujejski przytaczając ją tak szczegółowo utawia czytelnikom sąd o charakterze Wronskiego. Nadto usiłuje z różnych dzieł Wronskiego, które streszcza określić charakter objaśnienia udzielonego Arsonowi za 330000 fr. Trzeba podziwiać bezstronność z jaką Józef Ujejski broni Wronskiego przed zarzutem prostego wyzysku i oszukaństwa, dowodząc że Wronski był głęboko przekonany o wielkiej wartości swego pojęcia absolutu i o swoim prawie sprzedawania tej wiedzy na równi z elementarną wiedzą matematyczną, stanowiącą przedmiot pospolitych lekcji udzielanych za wynagrodzeniem.

W zakończeniu dzieła swego Józef Ujejski przytacza różne dawne opinie o Wronskim, które uzupełniają obraz tej dziwnej i oryginalnej postaci. Proces z Arsonem w oczach potomności nie zaskodzi Wronskiemu tyle jak bałwochwalcza jego część dla carów i zupełne fałszywe profetwa co do przeznaczenia Rosji przy zupełnym braku pojmovania posłannictwa Polski. Tym swoim stosunkiem do carów i Moskwy Wron-

ski dał miarę zarówno charakteru swego jak inteligencji. Nie możemy go pomylić w historii filozofii polskiej, ale na zawsze pozostanie on przykładem uroku jaki na pewne słabe umysły wywarła filozofia niemiecka. Jeśli dzieje ostatnich lat dadzą się wyłomaczyć jako skutki walki ducha niemieckiego z polskim, rozpoczęty od rozbiórów Polski, to w walce tej Wronski wyraźnie miał orientację niemiecką i moskiewską a nie polską. Wywody w interesującym dziele Józefa Ujejskiego, które się czyta jak powieść fantastyczną prowadzą do wniosku że Wronski raczej grzeszył naiwną swą zarozumiałością niż chciwością i podstępem. Najciekawsze jest to, że od swego ucznia Arsona przejął się zabobonnym lękiem przed tajemniczą „czarną bandą” do której zaliczał Towiańskiego i Mickiewicza. Ten nieoczekiwany wpływ Arsona na Wronskiego został nader trafnie i głęboko uwydatniony w dziele Józefa Ujejskiego. Tylko bardzo wielka szkoda że tak cenne dzieło szpeckane nadmierne liczne błędy drukarskie, które powinny być usunięte w następnym wydaniu. A miemy nadzieję, że tak ciekawe dzieło doczeka się licznych wydań.

W. Lutostawski.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

22 grudnia 1923 r.

Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9.09	9.39	8.98
Belgia	—	—	—
Holandja	—	—	—
Londyn	43.85	43.76	43.54
Nowy-York	9.15	9.02	9.93
Paryż	—	—	—
Praga	—	—	—
Szwajcarya	173.15	174.18	173.32
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	—	—	—
Włocny	—	—	—

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 61.60 (w złotych 561.30)			
kolejowa 90	85	96	

6.5 pr. pożycz. konw. —

KRONIKA

SAMORZĄDOWA

(b) Posiedzenie sejmiku Wileńsko-Trockiego. Zaraz po świętach odejdzie się posiedzenie sejmiku Wileńsko-Trockiego, na porządku dziennym którego będą sprawy: kwestja zamknięcia rachunków za 1923 r. oraz sprawozdanie budżetowe na rok 1926.

(b) Zwolnienie burmistrza Dżysny. Władze administracyjne zwolniły z zajmowanego stanowiska burmistrza Dżysny p. Pacewicza i jego zastępcę p. Obuchowskiego.

Burmistrzem Dżysny został mianowany dotychczasowy inspektor samorządów gminnych powiatu Duniłowickiego p. Bronisław Puciat.

Osobistość p. Pacewicza znana jest Wilnu z procesu karnego starosty Mickiewicza i innych z którego jedn. p. Pacewicz wyszedł obroną ręką.

(b) Przekazanie szpitali. Z dniem 1 stycznia roku przyszłego szpitale w Trokach i Białym Dworze, utrzymywane dotychczas przez Skarb Państwa przejmują samorządy powiatowe, przyczem w początkach stycznia powołane zostaną komisje celem przekazania inwentarza.

(b) Objęcie urzędowania. Starosta Wil-Trockiej p. L. Witkowski objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

MIEJSKA

(i) Posiedzenie Rady Miejskiej. Na środę dnia 30 b. m. zostało naznaczone najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna. Program posiedzenia zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym.

(b) O ile będą zmniejszone pensje urzędnicze? Komunikują nam, że wbrew twierdzeniom prasy wileńskiej, że pensje pracowników miejskich ulegną redukcji o 20 proc., pensje te zmniejszone zostaną zaledwie o 5—6 proc. zaledwie od kategorii uposażenia danego pracownika.

(i) Z działalności łaźni miejskiej. W ubiegłym tygodniu od dnia 14—20 b. m. w łaźni miejskiej wykąpało się z ochron miejskich 408 dzieci, w tem 230 polaków, 22 żydów, 77 litwinów, 19 rosjan. Prócz tego z przytułków dla starców wykąpało 137 osób, w tem 70 chrześcijan, 67 żydów. Prócz tego w tym okresie czasu dokonano 7 dezynfekcji, oraz wydezynfekowano 309 kgl. rzeczy.

(i) Choroby zakaźne w Wilnie. W okresie czasu od 13—19 b. m. włącznie Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała następujące choroby zakaźne na terenie m. Wilna: tyfus bizusny 5—zmarło 1, tyfus plamisty 1, pniocza 3, błonica 1, (zmarło), ospówka 6, odr 2, krztusiec 1, róża 1, jaglica 2, gruźlica 2 osoby.

WOJSKOWA

(i) Wspólna wigilia dla oficerów. Staraniem Komitetu Pań Rodziny Wojskowej w Wilnie odejdzie się w dniu 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Oficerskiego Kasy na Garnizonowego w Wilnie wspólna Wigilia dla osamotnionych oficerów, przebywających na terenie m. Wilna za bardzo nieznaczną opłatą.

SZKOLNA

(b) Ankieta w sprawie stanu sanitarnego szkół. Kuratorjum szkolne zwróciło się z ankietą do wszystkich szkół prywatnych w sprawie stanu sanitarnego tych szkół.

Ankieta ta przewiduje trzy pytania: 1) ogólna charakterystyka stanu sanitarnego gmachu szkoły, 2) wykaz imienny lekarzy i dentystów z uwzględnieniem ilości godzin poświęconych dzieciom, 3) sprawa gimnastyki w szkole.

(i) Redukcja nauczycieli. Od kilku dni kładą pogłoski o mającej nastąpić od dnia 1 stycznia r. b. redukcji 300 szl. nauczycielskich na terenie wileńskiego okręgu szkolnego.

Pogłoski te o ile udało nam się sprawdzić u źródła mają cechy prawdopodobieństwa, i są podkopywane koniecznościami natury gospodarczej.

(x) Przeniesienie lokalu szkoły powszechnej. W dniu wczorajszym przeniesiono szkołę powszechną Nr. 32 która się dotąd mieściła w lokalu przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 84 do lokalu miejskiego,

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

Mickiewicza 29
Zawładam, że w Wigilję Bożego Narodzenia 24 grudnia r. b. czynny będzie do 12 poł

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)
Dziś i jutro przedstawienie zawieszono.
W piątek 25 grudnia po cenach najniższych o g. 4-ej pp.
PORANEK
DUETÓW OPEROWYCH
Udział biorą: E. Idgal, J. Krużanka, J. Sutocka, Wł. Derwies i R. Ruin-sztajn
o g. 8 m. 15 wiecz.
KRÓLOWA MONTMARTRE
operetka Vada Binnem'a.

KSIĘGARNIA K. RUTSKIEGO
Wielka 66 telefon 941
poleca na **Gwiazdkę**
Książki dla dzieci i młodzieży
Materiały piśmienne
Przyjmuje prenumeratę na pisma polskie i zagraniczne. Prowadzi kioskową sprzedaż książek i dzieł antykwarski.

przyszanego Magistratu rozporządzeniem Ministerstwa Oświecenia i Wyznań Religijnych przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 73.

Z SĄDÓW

(b) Sprawa prasowa. Sąd okręgowy, pod przewodnictwem p. Jodźwiewicza rozpoznawał w dniu wczorajszym dwie sprawy, w których na ławie oskarżonych zasiadli: redaktor odpowiedzialny żydowskiego czasopisma „Unzer Freund” Mojżesz Szrasun i przedstawiciel grupy wydawców (Wil. organizacja sjonistyczna) Natana Gerbowski oskarżeni w myśl art. 51, 154 cz. II i 51, 129 cz. I KK. za umieszczenie: 1. w Nr. 225 z dn. 5 X 23 r. artykułu zatytułowanego „Nie trzeba było” w którym do artykułu autor jego, oskarżony Gerbowski wspominając procesy: Bejlisa i Macocha mówi między innymi, że współwynawcy Macocha, stali się spakobiercami caryzmu, bowiem polscy antysemita wzięli duży ładunek caryzmu.

Artykuł ichnie nienawiścią do wszystkiego co polskie i wyraźnie zmierza do podburzania ludności i 2. w Nr. 229 z dn. 10 X.23 r. artykułu pod tytułem: „Rzecz się winę na innych” w którym to artykule znajdują się ustępy obrażające władzę.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków, między którymi byli: rabin Wileński p. Krakowski, Senator Izaak Rubinsztajn, pos. Harligas (dwaj ostatni nie stawili się) poseł Sturzyński i szereg innych wybitnych przedstawicieli świata żydowskiego i po wysłuchaniu przemówień stron (oskarzał prok. Halicki, obrońce wnosili: Szrasuna — mecenas Smig, i Gerbowski — mecenas: Kulikowski i Stonimski) uznał obydwój winnych inkryminowanych im przestępstw i skazał Gerbowskiego na siedem dni aresztu, a Szrasuna na 100 zł. grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na trzy dni aresztu.

Panowie: Stanisław Kodz i Rafał Wulc występowali w sprawie tej jako biegli — tłumacze.

OPIEKA SPOŁECZNA I PRACA

(i) Obiady dla bezrobotnych. W ubiegłym tygodniu od 14—20 b. m. kuchnia miejska dla bezrobotnych wydała o 139 obiadów więcej niż zeszłego tygodnia. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem doraźnej pomocy, udzielonej przez Magistrat m. Wilna sumie 1200 zł.

(i) Zebranie chrześcijańskiego związku transportowców. W niedzielę dnia 20 bm. o g. 14-ej odbyło się zebranie członków chrześcijańskiego związku pracowników transportowych z następującym porządkiem dziennym. 1. Sprawozdanie zarządu, 2. sprawy organizacyjne, 3. sprawy podarkowe, 4. wolne wnioski. Między innymi postanowiono utworzyć fundusz bezrobocia o podatkując swych członków.

OBCHODY I UROCZYSTOŚCI

(b) Stulecie zgonu Staszycy. 21 stycznia roku przyszłego przypada setna rocznica zgonu Stanisława Staszycy.

Powstały w Warszawie komitet narodowy obchodu tej rocznicy rozstał do wszystkich starostw odczyt z prośbą o kolportowanie ich urzęd. gminnym i wydanie dyrektyw, złączających do przygotowania obchodu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt o Żeromskim wygłosi p. Tadeusz Turkowski w środę d. 23 grudnia o g. 6 wieczorem w Domu Ludowym P.M.S. przy Białym zauku nr. 8. Święty co do formy i głęboko przemysłany odczyt jako też osoba zaszczytnie znanego prelegenta

KAŻDY
właściciel handlu spożywczo wódczarnego, białwanego z konfekcją damską, czy męską

KAŻDY
Restaurator
Cukiernik
Krawiec
Szewc

KAŻDY
Księgarz

KAŻDY
Zegarmistrz
czy jubiler

winien dać ogłoszenie w gwiazdkowym №

„Słowa”

mamy nadzieję zgrupować licznych słuchaczy.

Wstęp bezpłatny.
— Kolo Polskiej Młodzieży na Nowym Swiecie. Prawdziwym ogniskiem oświatowym i kulturalnym jest Kolo Polskiej Młodzieży Szkolnej im. T. Kościuszki na Nowym Swiecie, mieszczące się w Domu Ludowym P.M.S. im. ks. biskupa Bandurskiego.

Tutaj codziennie od 5—8 wiecz. starsi, dla urozmaicenia szarzyzny dnia, mają możliwość, czytać gazety, książki, pograć w szachy, warcaby i t. d.

Biblioteka zasób której wynosi 1500 tomów wypożycza książki do domu. Młodzież zorganizowana w sekcjach sportowej i dramatycznej znajduje godziwą rozrywkę pod opieką zarządu.

Co niedzielę są urządzone pogadanki i odczyty z ilustrowanymi obrazami świetlnymi dla uczącej się młodzieży szkół powszechnych, urozmaicone śpiewem, deklamacjami i zabawami dziecięcimi pod kierownictwem oddanego wychowaniu działaw pedagoga p. Tokaja.

Kilka razy na miesiąc są urządzone przedstawienia sekcji dramatycznej pod kierownictwem p. Czyża. Sekcja Radio amatorów organizuje radio-koncerty przenosząc słuchaczy w odległe kraje. W czasie świąt będą odegrane Jasełka przez młodzież pozaszkolną pod kierown. ks. Grodziewicza.

Tworząc i duszą tej placówki jest prezes Julian Merklejn bacznego oka którego nie ujdzie najmniejszy szczegół.

W każdej chwili można go tam zastać zagłębięno w pracę.

RÓŻNE.

— Kolo polsko-włoskie imienia Adama Mickiewicza w Tryeście, założone w kwietniu 1923 r. z inicjatywy Konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. Włodzimierza Kwiatkowskiego (presem jest senator G. Pitacco, Komandor Orderu Odrodzenia Polski z gwiazdą), zwraca się za naszym pośrednictwem do rodaków z Polski z prośbą o książki ze wszelkich dziedzin, chociażby używane oraz pisma (na warunkach zwrotu kosztów przesyłki). Adres Kola: Consoglio Dir. del Circolo Adamo Mickiewicz Trieste (Italia), via Coroneo 15, presso Cr. colo Artistico.

— Zamknięcie pisma dla dzieci i młodzieży. Numer Gwiazdki z dn. 24 grudnia będzie już ostatnim. Centralny zarząd polskiej Macierzy który przez rok cały wydawał to pismo uważając je za niezbędny czynnik oświatowy dla dziecicy wiejskiej, zmuszony został wobec bardzo małego poparcia ze strony społeczeństwa, a zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych, do zamknięcia swego wydawnictwa. Gwiazdka miała prenumeraorów w okręgach szkolnych Białostockim i Poleskim, gdzie szkoły polecały jej prenumeratę jedynie drugim. W okręgu natomiast szkolnym Wileńskim prenumerowały ją tylko dzieci ze szkół. P. Macierzy szkolnej. W szkołach zaś państwowych polskich uznania nie znalazła, mimo że numer okazowe posyłane były nie tylko do pp. inspektorów szkolnych, ale i do wielu poszczególnych szkół.

Przegądając liczną korespondencję młodych czytelników, musimy stwierdzić, że wychowawcy młodzieży wiejskiej, ci wszyscy, którzy Gwiazdkę popierając rozpowszechniali ją na kresach naszych, zastężyli na uznaniu. Gwiazdka bowiem trafiła do dusz dziecięcych i budziła w nich miłość do ziemi rodzinnej i poczucie

obowiązków dla niej, tem więc samem w środowiskach młodzieży szerzyła uświadomienie narodowe.

SPORTOWA.

— Świąteczny kurs narciarski A. Z. S. Komisja Sportowa Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie wzywa wszystkich narciarzy do jaknajwiększego udziału w cztero dniowym kursie narciarskim Związku, który się rozpocznie w czwartek dnia 24 grudnia r. b. Zbiórka w pierwszym dniu kursu przy, względnie w cukierni Switezianka (Mickiewicza 1).

— Echa pobytu „Reduty” na Łotwie. W związku z pobyciem zespołu „Reduty” na Łotwie przez rady ministrów Ceimins zwrócił się do dyrektora i pracowników Teatru Narodowego w Rydze z podziękowaniami za podjęcie inicjatywy sprówdzenia polskiej trupy do Łotwy, co w rezultacie miało ważne państwowe i kulturalne znaczenie.

— Wypadki i kradzieże. — Pożary. Dnia 21 bm. o g. 23 w palarni kawy Karola Sawicza (wielka 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który straż ogniowa natychmiast siłumiła.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— W majątku Antowil gm. Niemeńskie wskutek nieostrożnej narazie przyczyni spłonął dom drewniany stanowiący własność państwa. Straty nieobliczone.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski Wznowienie przedstawień operetkowych. Podróż kierownictwa Teatru operetkowego do Warszawy i Krakowa — da nader owocne rezultaty.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! W odpowiedzi na uprzejmą wzmiankę „Słowa” o „Almanachu Literackim” proszę pozwolić, abym dał następujące wyjaśnienie: Jak sam tytuł wskazuje, traktowana w nim jest literatura o wiele szerszej niż prasa.

Z Calej Polski.

— Trzydniowy pożar majątku ks. Drukckiego-Lubeckiego. W Bałtowie, ziemi Radomskiej, przed trzema dniami wybuchł groźny pożar w majątku Aleksandra ks. Drukckiego-Lubeckiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pożary. Dnia 21 bm. o g. 23 w palarni kawy Karola Sawicza (wielka 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który straż ogniowa natychmiast siłumiła.

Ofiary.

Od Jani, Jurka i Marysi Stabrowskich dla biednych dzieci do choinek 5 zł.

Spis przedwojenny a obecny.

Obecny spis ludności na Górnym Śląsku i w Zemi Wileńskiej z dnia 31 grudnia rb. w porównaniu ze spisami przedwojennymi różni się przede wszystkim swym znacznie większym zakresem badań.

Z Calej Polski.

— Trzydniowy pożar majątku ks. Drukckiego-Lubeckiego. W Bałtowie, ziemi Radomskiej, przed trzema dniami wybuchł groźny pożar w majątku Aleksandra ks. Drukckiego-Lubeckiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— W majątku Antowil gm. Niemeńskie wskutek nieostrożnej narazie przyczyni spłonął dom drewniany stanowiący własność państwa. Straty nieobliczone.

Ofiary.

Od Jani, Jurka i Marysi Stabrowskich dla biednych dzieci do choinek 5 zł.

BIBLIOTEKA WESOŁYCH OPOWIEŚCI. Da wam: 9 książek po sto kilkadziesiąt i obszernych dodatków zaw i rozrywek umysłowych — p da, oraz 9 ciekawych ych bogaty dział ilustracyjny NASZA ILUSTRACJA. Za 4 z ote 50 gr. kwartalnie półrocznie (18 tomów) — 9 zł, rocznie (36 tomów) 18 zł.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiańców. Zawalna 1; telef. 1 — 47 telef. bocznicy kolejowej 4 — 62. Bacność producenci rolni! Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża. Najwyższą cenę za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i siemię lniane) producent osiągnąć może dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy.

Miejski Kinematograf. Dzisiaj będzie wyświetlany oryginalny francuski film ostatnie III i IV serje — razem 8 rozdz. Sensacyjne przygody nieustraszonego żeglarza podług nieśmiertelnego arcydzieła Daniela Defoe w 2 epokach. Epoka II w 20 lat później. Rozdział X Trzęsienie ziemi! XI Piętaszek XII Kto pod kim oolki XVII w Syberji.

MEBLE jadalne, salonowe i gabinetowe. kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. Wykwintne — Mocne — Niedrogo. SPRZEDAŻ NA RATY. WIELKI WYBÓR NOWOŚCI! Wypożyczalnia Książek ul. Zawalna 1. Czynną 11-6. w święta od 1-3. Wysyłka na prowincję.

Fortepjan Maszynista-biurańska-biurańska ul. Tarska 20. Wszystkich Kupię. Wszelkie przedmioty, które nie są potrzebne, sprzedaję. Tanie, solidnie, skutecznie.

Gwiazdka Święta doroczne to wyjątkowa okazja dla reklamy handlowej. NUMER GWIAZDKOWY „Słowa” informować będzie publiczność, gdzie robić należy zakupy świąteczne.

Na Gwiazdkę! Wielki wybór nowości poleca Jan Wokulski i S-ka. Wielka 9, tel. 182.

Lepiej Mniej! Wszelkie przedmioty, które nie są potrzebne, sprzedaję. Tanie, solidnie, skutecznie.

PLANDEKI BREZENTOWE i bieżent metrowy do fur. J. Wildszejna. Wilno, Rudnicka Nr 2.

T-wo J. B. SEGALL Sp. Akc. Sklepy detaliczne: 1) ul. Trocka 7, 2) „Zamkowa 26, 3) „Ad. Mickiewicza 5. poleca przedmioty gospodarstwa domowego oraz podaje do taskawej wiadomości P. p. odbiorców, że otrzymano: Spirytus skażony DO PALENIA 92 %

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAŃCÓW. ZAWALNA 1 telef. 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOWYCH telef. 4 — 62. SPRZEDAJE: KARTOFLE, OTREBY pszenne i żytnie, OWIES, ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIEŃ, WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD od 160 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU. NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW